



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 11 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 220.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80,  
miesięcznie 60 kop.  
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja.—Przejazd № 8, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-oj.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwycięzcy 30 fen.  
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

10-go sierpnia. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Walka artylerji pomiędzy strumieniem Ancre a Somme trwa w dalszym ciągu z dużą siłą. Zamiaty angielskie wykonania ataku pod Bazentin-le Petit powstrzymane zostały ogniem naszym. Liczba nierannych anglików, którzy wpadli w ręce nasze od 8 sierpnia wzrosła do 13 oficerów i 500 żołnierzy. Pomiedzy Maupas a Somme zamajęło się wieczorem i w ciągu nocy ośm zaciętych ataków francuskich. Na prawo od Mozy, za wyjątkiem małych walk na granaty, nie donoszono o żadnej działalności piechoty.

W walce w powietrzu i za pomocą ognia obronnego zestrzelono dwa latawce nieprzyjacielskie na południu od Beaupre; po jednym na południu od Lille, pod Lens i pod Saarburgien w Lotaryngji.

#### Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Na południu od Smorgoni panowała ożywiona działalność ogniowa i patroli. Liczne ataki rosyjskie nad Strumieniem pod Dubezycami, nad Stuchodem pod Lubieszowem — Borzechami, pod Smolarami — Zarzeczem i pod Witonieczami zostały krwawo odparte. Podczas kontrataków pod Zarzeczem wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 340 żołnierzy. Przedsięwzięcia mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich i usiłowanie wykonania napadu zniemacka w zacięciu Stochodu, pozostały bez skutku. Na południu od Załósia dziś rano toczyły się nowe walki.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Pod i na południowym zachodzie od Welezniowa silne ataki rosyjskie odparte zostały częściowo w nowym kontrataku. Tutaj i na południu od Dniestru zajęto planowo nakazane nowe stanowiska.

#### Z widowni bałkańskiej.

Nie wydarzyło się nic znamienego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

### Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 10 sierpnia. Urzędowo.

Eskadra hydroplanów naszych 9 sierpnia w południe zaatakowała skutecznie przy pomocy bomb minatory i lekką flotę angielską, stojącą przed wybrzeżem flandryjskim, i po wielokroć dosięgła widocznie ze

skutkiem celu. Tego samego dnia zostały następnie z dobrym skutkiem zaatakowane rosyjskie stacje lotnicze Arensburg i Lebarob na wyspie Esel przez kilka eskadr hydroplanów niemieckich. Zaobserwowano skuteczne działanie pewnej liczby pocisków. Hangar został silnie uszkodzony, dach zawalił się. Z pośród samolotów nieprzyjacielskich, które wyruszyły do obrony, jeden zmuszono do lądowania. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania przez flotę angielską i rosyjską, wszystkie samoloty powróciły bez uszkodzeń.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDŃ, 10-go sierpnia.

#### Z widowni rosyjskiej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na wzgórzach na południe od miejscowości Żabie wojska austriacko-węgierskie odparły atak rosyjski z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Przeciwnik nawiązywał wczoraj kontratak w ostrzejszych walkach z armią generała-pułkownika Koevesa jedynie na obszarze Delatyna. Na północ od Nożów (?) rosjanie znowu atakowali naprzód. Zostali oni wszędzie odrzuceni, w wielu miejscach w walce na blizki dystans.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Na południe od Załósia dziś od rana zawrzały nowe walki. Na zachód i na północny zachód od Lucka, przeciwnik po dotkliwych niepowodzeniach 8 b. m. zachowywał się spokojnie, natomiast na południe od drogi kolejowej Sarny — Kowel dniem i nocą pchał on raz po raz swe masy do ataku przez Stochód. Jego kolumny szturmujące łamały się przeważnie już przed naszymi przeszkodami. Straty rosjan znów są bardzo wielkie.

#### Z widowni włoskiej.

Stosownie do sytuacji, jaka wytworzyła się przez ewakuowanie przyczółka mostowego Gorycji, miasto zostało oddane, a po krwawym odparciu ponownych ataków włoskich na płaskowzgórze Doberdo bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, przeprowadzoną, wskazano regulację stanowisk naszych. Na przestrzeni tej w ciągu ostatnich dni, wojska nasze wzięły do niewoli 4100 włochów. Podczas wdarcia się przeciwnika na przyczółek mostowy Gorycji 6 dział naszych już uprzątnięto w porę. Wczoraj włosi największe swe wysiłki zwrócili przeciwko odcinkowi Plawa. Po dwunastogodzinnym ogniu artyleryjskim, piechota nieprzyjacielska atakowała Zagorę 4 razy, zaś

wzgórze na wschód od Plawy 3 razy. Wszystkie jej ataki rozbiły się o wytrwały opór wojsk naszych, wśród których ponownie wyróżniły się oddziały 22 i 52 pułku piechoty. Na froncie Tyrolu rozchwały się liczne próby ataków nieprzyjacielskich w Dolomitach i trzy ataki na stanowiska nasze na terenie Pasubio.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Nie zdarzyło się nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Ho ofer,

marszałek polny porucznik.

### Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEDŃ, 10 sierpnia. Urzędowo.

Na odwiedzinę wielkich włoskich samolotów bojowych w Fiume w dniu 6 b. m., eskadry nasze, ogółem 21 hydroplanów, odpowiedziały nocą z 9 na 10 w Wenecji, gdzie obrzuciły one arsenał, dworzec kolejowy, urzędzenia wojskowe i zakłady fabryczne, bombami o wadze ogólnej 3 i pół ton, siejąc spustoszenie. Wzniesiono 12 pożarów, z których dwa bardzo wielkich rozmiarów przy fabryce wyrobów bawełnianych i w mieście, dostrzegano jeszcze z odległości 25 mil. Zwykły ogień baterji ochronnych był zupełnie bezskuteczny. Wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Komenda floty.

### Uchwały Klubu Państwowców Polskich,

przyjęte jednogłośnie na zebraniu w dniu 5 sierpnia w sali Towarz. Hygienicznego w WARSZAWIE.

#### Rezolucja I.

Obecni na zgromadzeniu, zwołanem przez Klub Państwowców Polskich w Warszawie, w dniu 52-jej rocznicy stracenia męczenników sprawy narodowej i w dniu pierwszej rocznicy opuszczenia stolicy przez moskali, — ślą Legionom Polskim wyrazy hołdu dla ich czynów bohaterskich, w ciągu dwóch lat wojny wszechświatowej dokonanych.

Żołnierze polscy! Wskrziesiliście świetlaną tradycję narodu. Chwyciliście za broń do walki z moskiewskim najeźdźcą, by dowieść światu całemu, że w Polsce nie zamarł duch wolności i duch bohaterstwa. Na czyny wasze patrzą i błogosławią was duchy poległych bojowników niepodległości. Spełniacie Ich testament dzisiejszej Polsce przekazany. I błogosławić was będzie przyszłość, pomna, żeście stanowali pierwsze i najświetniejsze kadry armji polskiej.

Cześć wam i chwala!

#### Rezolucja II.

W dniu 5 sierpnia 1916 r., w radośną rocznicę uwolnienia królewskiego grodu, Warszawy, a następnie znacznego obszaru ziem polskich — z pod jarzma rosyjskiego, zgromadzeni na zebraniu, zwołanem przez Klub Państwowców Polskich, — zwracają się do komisji organizacyjnej tegoż Klubu, by podjęła starania u władz austriackich i wyjednała również poparcie władz niemieckich — co do zniesienia linii demarkacyjnej,

dzielącej Królestwo Polskie na 2 okupacje, tak szkodliwej dla naszej akcji państwowo-twórczej.

Zanim zaś nastąpi zgoda państw centralnych na całkowite zniesienie tej linii, poleca się komisji organizacyjnej Klubu Państwowców Polskich wyjednać pozwolenia na tworzenie filij Klubu również i w okupacji austriackiej, a to celem ułatwienia nam akcji państwowo-twórczej, zmierzającej ku odbudowie państwa polskiego, w przymierzu politycznym z mocarstwami centralnymi.

### Kronika polityczna.

#### Komunikat bułgarski.

SOFJA, 8 sierpnia. Główna kwatera donosi pod datą 7 sierpnia:

Codziennie toczą się mniej lub bardziej zacięte walki artylerji.

Wczoraj nasze oddziały wysunięte posunęły się nieco naprzód na północy od wsi Zimnica. Jeden z patroli naszych wtargnął do wspomnianej wsi, przepędził znajdujący się w niej posterunek nieprzyjacielski i po wypełnieniu powierzonego mu zadania powrócił do swych pozycji. Patrol ten poniósł tylko nieznaczne straty, pomimo, że był ostrzeliwany żywo przez artylerję nieprzyjacielską.

#### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (9 sierpnia).

Na północ od Somme niemcy wykonali szereg gwałtownych ataków na stanowiska na północ od lasu w Hem, zdobyte wczoraj i przedwczoraj przez francuzów. Próby te udaremnione zostały przez nasz ogień i przyprawiły Niemców o ciężkie straty.

W okolicy Chaules trwa dalej gwałtowna walka artyleryjska, szczególnie pomiędzy Lihons a drogą kolejową do Chaules. Niemcy wtargnęli tam w jednym punkcie do czołowych rowów francuskich, z których wyrzuciliśmy ich bezzwłocznie w walce na bagnety.

Na prawym brzegu Mozy trwają dalej walki pod Thiaumont. Odparto liczne ataki niemieckie. Podczas jednego z nich niemcy zdołali wedrzeć się.

Na północy od Somme odzyskaliśmy zupełnie równo na północ od lasu w Hem, do którego nieprzyjaciel wtargnął nocy ubiegłej. Obie artylerje prowadzą rozległą akcję w odcinku Thaumont Fleury, Chapitre i Le Chenois. Piechota nie bierze udziału w akcji.

Z angielskiego (9 sierpnia).

Na północny zachód od Pozieres, australczyk posunęli swą linię o dwieście jardów na froncie 600 jardów.

Na północ od Pozieres posunęliśmy się dalej.

Z włoskiego (9 sierpnia).

Wojska nasze wtargnęły dziś do Gorycji. Piechota nasza już rano dokonała była zdobycia wzgórz Oslavia i Podgóra. Z nastaniem nocy wojska nasze przeszły przez Isonzo, gdzie nieprzyjaciel część mostów wysadził w powietrze i oszańcował się na prawym brzegu.

Wszystkie ataki na wierzchołku góry San Michele odparto i zajęto nowe rowy w pobliżu San Martino. Naliczyliśmy dotąd 10 tys. jeńców. Ogólny łup, który będzie bardzo wielki, nie został jeszcze stwierdzony.





